

Zamek ze szkła

Ewa Farná

Przychodzi czasem dzień cały we łzach
od płaczu moknie dom, łzy stukają w dach
w morzu łez topi się świat
i tonę ja .

Tonę...

Pod taflą morza mam zamek ze szkła,
tam czeka na mnie żal, co na sercu gra
czasami lubię ten ton
czysty jak łza...

Tonę...

Cicho woła mnie toń
płaczliwych fal...

I wtedy w morze wypływam
tonę cała we łzach
smutek ukrywam
w moim zamku ze szkła

Tu nikt nie znajdzie mnie, nie zobaczy nikt
tutaj mój cały żal zmyją z oczu łzy
bo na powierzchni tych wód
płakać mi wstyd...

Cicho woła mnie toń
płaczliwych fal...

I wtedy w morze wypływam
tonę cała we łzach
smutek ukrywam
w moim zamku ze szkła

W morze wypływam
tonę cała we łzach
smutek ukrywam
w moim zamku ze szkła

W morze wypływam
tonę cała we łzach
smutek ukrywam
w moim zamku ze szkła...